

Laureaci Nagród m. Krakowa



Zofia Jaremowa

W tym teatrze wychowało się tysiące krakowian. Dziś pierwsi widzowie „Groteski” są już dorosłymi ludźmi i sami prowadzą swe dzieci na zawsze urzekające, mądre, zabawne przedstawienia, przedstawienia które pozostają w pamięci na długie, długie lata. One też, jakże często przesądzą o teatralnych zamiłowaniach młodego, a potem dorosłego człowieka.

Tą najsympatyczniejszą krakowską sceną kieruje od lat 25-ciu **ZOFIA JAREMOWA** — to chyba wystarczy za wszelkie laurki, pochwały, słowa podziwu. Ileż to dziecięcej radości i wzruszeń nagromadziło się w ciągu tych lat. Trudno doprawdy znaleźć miarę, którą można by tę radość mierzyć.

Byłoby jednak niesprawiedliwe, gdybyśmy mówiąc o osiągnięciach Teatru „Groteska”, które są przecież również osiągnię-

ciemii Zofii Jaremowej, pominieli spektakle dla dorosłych. Formuła teatru maski wypracowana przez nią i wielokrotnie sprawdzona jest z pewnością jednym z najciekawszych zjawisk polskiego teatru powojennego. Pamiętamy dobrze realizacje sztuk Gałczyńskiego, Różewicza, Lema, Mrożka, które stawały się wydarzeniami artystycznymi.

Nagrodę m. Krakowa otrzymuje Zofia Jaremowa niejako po raz drugi. Przed pięciu laty odbierała ją w imieniu całego, nagrodzonego wówczas zespołu Teatru „Groteska”. Tegoroczna nagroda jest potwierdzeniem szacunku i uznania jakim cieszy się prowadzona przez nią scena, potwierdzeniem podziwu dla jej indywidualnych artystycznych dokonań. Gratulujemy z całego serca, życząc, aby przybywało ich z każdym rokiem.

(e)

Tadeusz Śliwiak

Urodził się w 1928 roku we Lwowie. Pierwszy tom — dramat poetycki „Astrolabium z jodłowego drzewa” — opublikował w 1953 roku. W roku 1974 został laureatem Nagrody miasta Krakowa.

Jest poetą, autorem tekstów do piosenek, pisze książki dla dzieci, ma na swoim koncie recenzje książkowe i — jak już

rozmowy z odbiorcą, także poprzez liczne spotkania autorskie, doprowadził do niezwykle rzadkiego, przez co tym cenniejszego zjawiska, jakim jest autentyczna popularność. Tomiki wierszy, prostych w formie, poruszających się wokół najpierwszych obowiązków poety, jakimi są refleksje nad człowieczeństwem, także piosenki i wiersze dla dzieci, zaskarbiły mu sympatię i przyjaźń wśród ogromnej rzeszy Polaków: czegoż w końcu może więcej żądać pisarz od swojej epoki?

Gratulując Tadeuszowi Śliwiakowi tak wysokiego wyróżnienia, należałoby mu życzyć dalszego „wzięcia” u tych, dla których tworzy. Co, miejmy nadzieję, nie będzie wcale trudne do spełnienia. (tn)

Zdjęcia: J. RUBIS



wspominano — dramat poetycki. Do kompletu brakuje jeszcze tylko powieści i zbioru esejów o antropologii stosowanej w recepcji semiotyki analitycznej, by obraz Twórcy Kompletnego był gotów w całości. Mówiąc poważnie: **TADEUSZ ŚLIWIAK** nigdy nie był pisarzem zamkniętym do jednego podwórka zainteresowań tak formą literacką, jak kręgiem czytelników. Próbuje wciąż nowych, innych sposobów